

Sygn. akt III AUa 655/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 sierpnia 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Elżbieta Czaja
	sędzia Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska sędzia Krzysztof Szewczak (spr.)
Protokolant: sekr. sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2020 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy J. K., W. K.

z udziałem A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 5 lipca 2019 r. sygn. akt VIII U 2276/18

**postanawia:**

I. **uchylić częściowo zaskarżony wyrok w punkcie II i umorzyć postępowanie w tym zakresie;**

II. **oddalić apelację w pozostałej części;**

III. **wzajemnie znieść między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Elżbieta Czaja Krzysztof Szewczak

**III AUa 655/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2018 r., znak: (...) - (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2017 r., poz. 1778 ze zm.), art. 58 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej

finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. 2017 r., poz. 1938 ze zm.) stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia A. S., podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek P.H. (...) s.c. wynosi:

<b>okres</b>	<b>ubezpieczenia emerytalne i rentowe</b>	<b>ubezpieczenie chorobowe</b>	<b>ubezpieczenie wypadkowe</b>
styczeń 2015	2 375,40 zł	2 375,40 zł	2 375,40 zł
luty 2015	2 375,40 zł	2 375,40 zł	2 375,40 zł
marzec 2015	1 900,32 zł	1 900,32 zł	1 900,32 zł
kwiecień 2015	633,44 zł	633,44 zł	633,44 zł

W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że w sprawie wątpliwości budzi wysokość ustalonego A. S. wynagrodzenia za pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w wysokości 6 800 zł miesięcznie, tj. wyższa niż minimalne wynagrodzenie obowiązujące przy zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu pracy. Wysokość ta jest również wyższa od wynagrodzeń innych pracowników zatrudnionych u płatnika składek w pełnym wymiarze czasu pracy, którzy zostali zgłoszeni do ubezpieczeń z podstawą wymiaru odpowiadającą minimalnemu wynagrodzeniu za pracę lub w wysokości niewiele wyższej. Dodatkowo organ rentowy wskazał, że oceniając przedłożone wyjaśnienia i dokumenty płatnika składek oraz sytuację ekonomiczną jego firmy stwierdził, że przyznanie A. S. wynagrodzenia na tym poziomie godzi w zasady współzycia społecznego i zmierza do uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. ZUS dalej podniósł, że A. S. przed podjęciem zatrudnienia u płatnika składek P.H. (...) s.c. prowadziła własną działalność gospodarczą i opłacała składki na ubezpieczenia społeczne od obowiązującej w 2015 r. podstawy 2 375,40 złotych, pracowała krótko przed zwolnieniem lekarskim związanym z ciążą i po zasiłku macierzyńskim ponownie opłacała składki z działalności gospodarczej od podstawy nie niższej niż 60 % prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, wobec czego w ocenie organu rentowego adekwatnym wynagrodzeniem dla A. S. będzie wynagrodzenie równe kwocie podstawy wymiaru składek obowiązującej osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą w 2015 r., tj. 2 375,40 zł. Zdaniem organu rentowego ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 6 800 zł było celowym działaniem płatnika składek i ubezpieczonej, żeby zwiększyć świadczenia z ubezpieczenia chorobowego w związku z powstałą niezdolnością do pracy spowodowaną ciążą, a następnie przedłużającą się absencją chorobową i zasiłkiem macierzyńskim, dlatego ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia u płatnika składek P.H. (...) s.c. na poziomie jak dla osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą jest właściwe i nie krzywdzące ubezpieczonej.

Odwołanie od tej decyzji wnieśli J. K. i W. K. – wspólnicy spółki cywilnej P.H. (...). Zaskarżyli oni w/w decyzję w całości i wnosili o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla A. S. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek P.H. (...) s.c. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy wynosi 6 800 zł miesięcznie począwszy od dnia 2 stycznia 2015 r. i przez cały okres podlegania ubezpieczeniom. Zaskarżonej decyzji zarzucili niezgodność z przepisami prawa i ze stanem faktycznym poprzez nieuprawnioną ingerencję w podstawę wymiaru składek A. S. i bezpodstawne obniżenie jej z umówionej przez strony stosunku pracy kwoty wynagrodzenia wynoszącej 6 800 zł brutto miesięcznie. W uzasadnieniu odwołania wskazali, że wynagrodzenie to było godziwe i odpowiadało ilości i jakości pracy świadczonej przez A. S..

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wnosił o jego oddalenie.

Odwołanie od powołanej na wstępie decyzji organu rentowego wniosła również ubezpieczona A. S.. Kwestionując dokonane przez ZUS ustalenia wnosila o zmianę tej decyzji poprzez stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu jej zatrudnienia u płatnika składek P.H. (...) s.c. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy wynosi 6 800 zł miesięcznie począwszy od dnia 2 stycznia 2015 r. i przez cały okres podlegania ubezpieczeniom.

W odpowiedzi na to ostatnie odwołanie organ rentowy również wnosil o jego oddalenie.

Postanowieniem z dnia 23 października 2018 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawy z odwołań A. S. oraz płatników składek J. K.i W. K. do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję poprzez ustalenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe A. S. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek J. K.i W. K. prowadzących działalność w formie spółki cywilnej (...) wynosi 6800 zł miesięcznie od dnia 2 stycznia 2015 r. (pkt I wyroku); a nadto ustalil odpowiedzialność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. za nieprzyznanie świadczenia w terminie i prawidłowej wysokości (pkt II wyroku). Zasadził również od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz A. S. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III wyroku).

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalil, że małżonkowie J. K.i W. K. zawarli w dniu 10 stycznia 1999 r. umowę spółki cywilnej, na podstawie której prowadzili wspólnie pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowe (...)s.c.". W ramach tej spółki zajmowali się prowadzeniem sklepu z artykułami motoryzacyjnymi przy ul. (...) w Ł.. J. K. (1) nadto zajmuje się prowadzeniem serwisu samochodowego i stacji kontroli pojazdów, które znajdują się G.. W serwisie samochodowym i stacji kontroli pojazdów wykonywano czynności polegające na diagnostyce samochodowej oraz naprawianiu samochodów osobowych i dostawczych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym do 3,5 tony. W sklepie natomiast sprzedawane są części do samochodów w postaci m.in. elementów zawieszenia, tarcz i szczęk hamulcowych, płynów, przewodów, chłodnic, lamp, elementów karoserii. W ramach działalności spółki (...) obsługuje w sklepie klientów detalicznych, wystawia faktury, wprowadza faktury do systemu komputerowego, sporządza bilans spółki. Z kolei W. K. w ramach prowadzonej z żoną spółki zajmuje się sprawami pracowniczymi, szkoleniami, obsługiwaniem większych firm, zakładów mechanicznych. Prowadzeniem i zarządzeniem stacji kontroli pojazdów i serwisu, dokonywaniem wszelkich rozliczeń finansowych w tej stacji oraz podejmowaniem innych czynności, które są konieczne w związku z jej prowadzeniem zajmuje się J. K.. Nadzorowanie sklepu z artykułami motoryzacyjnymi, zawieranie umów w zakresie jego działalności, dokonywanie zakupu towarów oraz podejmowanie innych czynności niezbędnych do jego prowadzenia należy natomiast do W. K..

W ramach prowadzonej działalności wspólnicy zatrudniają w sklepie z częściami samochodowymi na podstawie umowy o pracę G. N. od dnia 1 września 2012 r. z minimalnym wynagrodzeniem za pracę, A. T. od dnia 1 stycznia 2003 r. z wynagrodzeniem, które od listopada 2013 r. wynosiło 2 500 zł brutto miesięcznie. W sklepie pracują również uczniowie skierowani do płatnika składek przez Izbę Rzemieślniczą. Każde z małżonków prowadzi ponadto odrębne przedsiębiorstwo w ramach, którego zajmował się transportem międzynarodowym, z tym że działalność J. K.koncentrowała się na wschodzie Europy, a W. K. na zachodzie Europy . A. S. wraz A. B. prowadziła w ramach spółki cywilnej Szkołę (...) o nazwie (...). Do obowiązków wspólniczek należało: układanie planu zajęć, utrzymywanie kontaktów z wydawnictwami, prowadzenie naborów, przeprowadzanie testów poziomujących, utrzymywanie kontaktów z rodzicami uczniów. A. S. przebywała w szkole od godz. 15<sup>(30)</sup> do godz. 19<sup>(30)</sup> przez 2-3 dni w tygodniu. W szkole wspólniczki zatrudniały 7-8 lektorów na podstawie umów o dzieło oraz sekretarkę M. K. na podstawie umowy o pracę. A. S. od dnia 1 października 2010 r. ponadto prowadziła firmę (...). W jej ramach zajmowała się transportem międzynarodowym. Na początku prowadzenia tej działalności posiadała osiem samochodów ciężarowych, a od 2016 r. ograniczyła ich ilość do pięciu. Do obowiązków A. S. należało zajmowanie się sprawami księgowymi, wyszukiwanie zleceń transportowych, sporządzanie dokumentacji, negocjowanie stawek

transportowych, podejmowanie decyzji o przyjęciu zlecenia. Jej mąż J. S. wspomagał prowadzenie tej działalności, nie był jednak osobą współpracującą. Pracował na pełny etat w firmach transportowych jako doradca, a do 2015 r. prowadził też własną działalność gospodarczą w zakresie transportu międzynarodowego. Wnioskodawczyni w firmie transportowej zatrudniała od dnia 1 września 2014 r. U. L. z minimalnym wynagrodzeniem z pracę, od dnia 1 października 2014 r. do dnia 20 stycznia 2016 r. A. Ś. z podstawą wymiaru składek w wysokości 5000 zł, z tym że w okresie od dnia 5 marca 2015 r. pobierała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, następnie zasiłek chorobowy, a od dnia 1 stycznia 2016 roku zasiłek macierzyński. Mąż A. Ś. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie transportu międzynarodowego. Przewoźnicy znają się między sobą z giełdy transportowej.

Z dniem 2 stycznia 2015 r. A. S. została zatrudniona przez J. K. i W. K., prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...) s.c. w Ł.". Początkowo A. S. została zatrudniona na okres próbny, tj. do dnia 2 lutego 2015 r., na stanowisku menadżera handlowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem wynoszącym 6 800 zł brutto miesięcznie. Płatnicy składek zgłosili A. S. do ubezpieczeń społecznych w dniu 8 stycznia 2015 r. A. S. w dniu 2 stycznia 2015 r. odbyła szkolenie z zakresy bezpieczeństwa i higieny pracy oraz badanie lekarskie, które potwierdziło, że jest zdolna do pracy w charakterze menadżera handlowego.

Do obowiązków wnioskodawczyni należało zwiększenie obrotów i zysków, aktywne pozyskiwanie i utrzymywanie nowego rynku zbytu, doradztwo klientom indywidualnym i warsztatowym, przygotowywanie ofert i kalkulacji cenowych, budowanie partnerskich relacji z klientami, informowanie klientów o dostępnej ofercie firmy oraz aktualnych promocjach, przygotowywanie umów i koordynacja ich realizacji, monitorowanie i analiza danych rynkowych. W praktyce podejmowała szeroko zakrojone działania dla rozwoju działalności spółki, w tym aktywne poszukiwanie i utrzymywanie nowego rynku zbytu, doradztwo klientom, przygotowywanie ofert i kalkulacji cenowych, informowanie klientów o ofercie firmy, przygotowywanie umów i koordynowanie ich realizacji, analizę rynku. W szczególności miała zająć się utworzeniem nowego punktu sprzedaży towaru, którym handluje spółka (...).

Na podstawie umowy o pracę z dnia 2 lutego 2015 r. A. S. została zatrudniona na tych samych warunkach na czas nieokreślony. Zakres jej obowiązków i wykonywane czynności nie uległy zmianom.

Wnioskodawczyni A. S. w styczniu 2015 r. miała dwójkę dzieci: 18-letniego syna i 7-letnią córkę. Od dnia 26 marca 2015 r. do dnia 12 kwietnia 2015 r. oraz od dnia 18 kwietnia 2015 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z zagrożeniem kolejnej ciąży, a w dniu (...) urodziła trzecie dziecko – córkę. Od tego dnia przebywała na urlopie macierzyńskim, następnie zaś na urlopie wychowawczym.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt III AUa 936/17 Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił zaskarżony w tamtej sprawie wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 4 lipca 2017 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Ł. z dnia 8 czerwca 2015 r. poprzez ustalenie, że A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 2 stycznia 2015 r. jako pracownik u płatnika składek (...) s.c. W. K. i J. K. w Ł.. W uzasadnieniu w/w wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził m.in., że A. S. wykonywała swoje obowiązki pracownicze podejmując szereg działań w kierunku rozszerzenia działalności płatników składek, przedstawiając liczne dowody, z których wynika, że pracę świadczyła. Zeznający w sprawie świadkowie w sposób jednoznaczny wypowiedzieli się o zakresie i charakterze obowiązków wnioskodawczyni. A. S. miała za zadanie podejmować działania dla rozwoju działalności spółki, w tym związane z aktywnym poszukiwaniem i utrzymaniem nowego rynku zbytu, doradztwem klientom, przygotowywaniem ofert i kalkulacji cenowych, informowaniem klientów o ofercie firmy, przygotowywaniem umów i koordynowaniem ich realizacji, analizą rynku. W szczególności miała zająć się utworzeniem nowego punktu sprzedaży towarów którymi handluje spółka (...). Okoliczność, że spółka cywilna (...) nie zatrudniała wcześniej pracownika na stanowisku menadżera, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie uzasadniała sama w sobie pozorności przedmiotowej umowy o pracę, płatnik składek miał bowiem prawo podjąć decyzję o zatrudnieniu takiego pracownika w każdym czasie, nastawiając się na ciągły rozwój działalności. Z zeznań W. K. wynikało, że w 2014 r. wpadł na pomysł utworzenia bliższej wschodniej granicy kraju dodatkowego punktu sprzedaży części samochodowych. W związku z tym zdecydował o zatrudnieniu pracownika na stanowisku menadżera, który podjąłby się organizacji takiego przedsięwzięcia. Sam jako osoba zajęta na wielu polach działalności nie zamierzał aktywnie

uczestniczyć w pracach nad otwarciem wspomnianego punktu sprzedaży, lecz zamierzał jedynie nadzorować postępy prac. A. S. znał jako klientkę jego sklepu z częściami samochodowymi i oceniał jako kompetentną i operatywną. Wiedział, że prowadzi ona własną działalność gospodarczą i ma doświadczenie na rynku. Spełniała przyjęte przez niego kryteria i po ustaleniu dotyczących wynagrodzenia została zatrudniona najpierw na okres próbny, a następnie na czas nieokreślony. Sąd Apelacyjny wskazał nadto, że okoliczność, iż nie doszło do realizacji planów W. K. co do otwarcia punktu sprzedaży w zamierzonej lokalizacji, nie świadczy o tym, że czynności podjęte w tym celu były pozorne, a w konsekwencji, że pozorne było zatrudnienie A. S. w spółce. Za zasadne uznał argumenty apelacji, iż sytuacja na rynku zmienia się i liczy się moment podjęcia określonych działań biznesowych. Z uwagi na przedłużającą się nieobecność A. S. otwarcie nowego punktu sprzedaży w planowanym rejonie przestało być – w ocenie doświadczonego przedsiębiorcy W. K. – opłacalne, zaniechał więc działań w tym kierunku. Nie było więc potrzeby poszukiwania innej osoby dla zastąpienia wnioskodawczyni na zajmowanym stanowisku. Sąd Apelacyjny stwierdził, że okoliczność, iż dotychczas żaden z pracowników spółki nie otrzymywał wynagrodzenia w kwocie zaoferowanej A. S., również nie może stanowić argumentu za przyjęciem pozorności zawartych z nią umów o pracę, skoro żaden z tych pracowników nie zajmował stanowiska menedżerskiego. Przed menedżerem stawia się bowiem zwykle zadania szczególne, odmienne od zadań szeregowych pracowników. Tak właśnie było w przypadku ubezpieczonej, która miała w dalszej perspektywie doprowadzić do otwarcia nowego punktu sprzedaży, czyli wziąć udział w rozwoju firmy. Sąd Apelacyjny stwierdził nadto, że spotkania z kontrahentami bezsprzecznie miały miejsce i chociaż nie zaowocowały podpisaniem umów ze spółką (...), nie świadczy to o pozornym wykonywaniu pracy przez A. S.. Ubocznie zauważył, że okoliczność, iż świadkowie P. W. i J. M. nie wiedzieli, jaki stosunek prawny łączy A. S. ze spółką (...), nie ma znaczenia dla oceny ważności przedmiotowych umów o pracę. Obaj świadkowie przyznali, że na skutek działań A. S. zapoznali się z ofertą spółki, a pieczętki swojej firmy przystawili na prośbę A. S. na wskazanych przez nią kartach mając świadomość, że robią to na dowód bytności ubezpieczonej u każdego z nich. W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy nie wykazał, aby strony przedmiotowej umowy o pracę wiedziały w momencie jej zawierania o tym, że A. S. jest w ciąży. Okoliczność, że data ostatniej miesięczki ubezpieczonej przypadała na dzień 12 grudnia 2014 r., tj. nieco ponad 3 tygodnie przed dniem zgłoszenia wnioskodawczyni do ubezpieczenia (8 stycznia 2015 r.), nie stanowi dowodu na okoliczność wiedzy stron o ciąży przy zawieraniu umowy. Zauważyć należy, że z dokumentacji lekarskiej wynika, że pierwsza wizyta A. S. u lekarza ginekologa miała miejsce po upływie miesiąca od zgłoszenia do ubezpieczenia. Niezależnie od powyższego faktem bezspornym jest, że ubezpieczona urodziła dziecko we (...), co wyklucza przyjęcie, że w pierwszych dniach stycznia tego roku miała pewność co do swojego stanu. Ze zgromadzonego w tamtej sprawie materiału dowodowego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynikało, że ubezpieczona regularnie zdawała relację W. K. ze swoich działań, przedkładała mu również, na jego polecenie, wspomniane karty wyjazdowe. W przypadku ubezpieczonej wystąpiły, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wszystkie wymagane elementy stosunku pracy i dlatego nie było podstaw do uznania umowy o pracę zawartej pomiędzy wnioskodawczynią a W. K. jako wspólnikiem (...) za mającą pozorny charakter.

Sąd Okręgowy ustalił przedstawiony wyżej stan faktyczny na podstawie dowodów z zeznań wnioskodawców oraz świadka A. T., jak również na podstawie dowodów z dokumentów, w tym zgromadzonych w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Lublinie sygn. VIII U 1191/15 (w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie akta tej sprawy były oznaczone sygnaturą III AUa 936/17) o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego A. S.. Sąd I instancji obdarzył wiarą zeznania wnioskodawców oraz świadka A. T.. Za wiarygodne uznał również dowody z dokumentów. Nie budziły one wątpliwości oraz nie były kwestionowane przez strony. Za szczególnie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej Sąd Okręgowy uznał rozważania Sądu Apelacyjnego w Lublinie zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 maja 2018 r. wydanego w sprawie sygn. akt III AUa 936/17, że A. S. wykonywała od dnia 2 stycznia 2015 r. pracę u płatników składek w zakresie i rozmiarze wskazywanym przez strony i podlega z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Okoliczność ta wraz z poczynionymi w sprawie niniejszej ustaleniami pozwoliła na przyjęcie w sposób pewny, że wynagrodzenie określone dla A. S. w umowach o pracę było wynagrodzeniem godziwym i ekwiwalentnym do rozmiaru faktycznie wykonywanych przez skarżącą obowiązków i winno zostać przyjęte jako wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Sąd Okręgowy powołał następnie przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 18 oraz art. 20 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2019 r., poz. 300 ze zm.) i wskazał, że

zgodnie z nimi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe oraz wypadkowe dla pracowników stanowi przychód. Powołał również przepisy art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. „a” i art. 81 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 1510 ze zm.) i stwierdził, że zgodnie z nimi, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób.

Mając na uwadze ustalony w sprawie niniejszej stan faktyczny oraz powołane wyżej przepisy w punkcie I zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zmienił powołaną na wstępie decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe A. S. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek J. K. i W. K. prowadzących działalność w formie spółki cywilnej (...) wynosi 6 800 zł miesięcznie począwszy od dnia 2 stycznia 2015 r.

W punkcie II zaskarżonego wyroku Sąd I instancji stwierdził, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieprzyznanie świadczenia wnioskodawczyni w terminie i prawidłowej wysokości, bowiem ZUS bezzasadnie zakwestionował wysokość podstawy wymiaru składek wnioskodawczyni. Przyznanie świadczenia w prawidłowej wysokości wymagało właściwej interpretacji przepisów prawa materialnego, która to interpretacja nie powinna budzić wątpliwości w związku z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie sygn. akt III AUa 936/17 dotyczącej ustalenia istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego A. S.. Zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzić należało, że w sprawie niniejszej organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieprzyznanie świadczenia w terminie i prawidłowej wysokości, nawet jeżeli nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni czy stosowaniu prawa. W sprawie nie zachodzi bowiem sytuacja, w której rozstrzygnięcie zależało od ustaleń, które nie były i nie mogły być znane organowi rentowemu w postępowaniu przed tym organem. Organ rentowy ponosi więc odpowiedzialność z tytułu nieprzyznania świadczenia w terminie i w prawidłowej wysokości, zatem mając na uwadze treść art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należało stwierdzić, że obowiązany będzie do ewentualnej wypłaty odsetek.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł (pkt III zaskarżonego wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Zgodnie z ostatnio powołanym przepisem stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym wynosi 180 zł. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnym było zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz A. S. dwukrotności tejże kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu z uwagi na nakład pracy wniesiony w sprawie przez pełnomocnika wnioskodawczyni.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów oraz na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji zaskarżonego wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w części obejmującej punkty II i III tego wyroku organ rentowy zarzucił mu:

1/ orzeczenie odpowiedzialności organu rentowego w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek bez podstawy prawnej;

2/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa oraz nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej wszystkich punktów rozstrzygnięcia;

3/ naruszenie art. 109 § 2 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że nakład pracy pełnomocnika wnioskodawczyni uzasadnia przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

W konsekwencji tych zarzutów organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt II oraz o zmianę tego wyroku w pkt III poprzez obniżenie zasądzonych tam kosztów procesu do kwoty 180 zł. Apelant wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego ubezpieczona A. S. wniósła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu za II instancję zgodnie z obowiązującymi przepisami.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego częściowo, o ile zaskarża pkt II wyroku Sądu I instancji, zasługuje na uwzględnienie. W pozostałym zakresie jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Istota sporu na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzała się do oceny, czy w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne dopuszczalne jest ustalenie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Na tak postawione pytanie należy udzielić jednoznacznie przeczącej odpowiedzi. O odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji stanowi przepis art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2020 r., poz. 53 ze zm.). Treść tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że odpowiedzialność ta ma zastosowanie wyłącznie w sprawach o ustalenie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości, tj. w sprawach, o których mowa w art. 83 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2019 r., poz. 300 ze zm.). Z kolei sprawa o wysokość podstawy wymiaru składek należy do innej kategorii spraw, które bliżej zostały określone w art. 83 ust. 1 pkt 3 ostatnio powołanej ustawy. Należy pamiętać o tym, że w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99 – OSNP 2000, nr 15, poz. 601; z dnia 13 października 2009 r., II UK 234/08 – LEX nr 553692; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11 – LEX nr 844747 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99 – OSNP 2000, nr 5, poz. 121; z dnia 1 września 2010 r. III UK 15/10 – LEX nr 667499). Oznacza to, że treść zaskarżonej decyzji dotyczącej wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne A. S. wyznaczyła przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu w sprawie niniejszej. W związku z tym, że nie jest ona sprawą o prawo do świadczenia lub o ustalenie jego wysokości, niedopuszczalne w niej było ustalanie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Orzeczenie zawarte w pkt II zaskarżonego wyroku zostało więc wydane z rażąco obrażając art. 118 ust. 1 a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym, zgodnie z art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok w części obejmującej pkt II podlegał uchyleniu, a postępowanie w tym zakresie umorzeniu, ponieważ w sprawie niniejszej, w której przedmiotem postępowania była wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, wydanie wyroku ustalającego odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji było niedopuszczalne.

Apelacja w pozostałym zakresie, tj. w części dotyczącej zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt III tego wyroku) nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy prawidłowo rozstrzygnął w pkt I zaskarżonego wyroku o odwołaniach wniesionych przez wnioskodawców, w tym przez A. S., zmieniając zaskarżoną decyzję poprzez ustalenie wskazanej przez płatników składek i ubezpieczoną wysokości podstawy wymiaru składek w wysokości 6 800 zł począwszy od dnia 2 maja 2015 r. Mając na uwadze wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy prawidłowo zatem Sąd Okręgowy obciążył organ rentowy obowiązkiem zwrotu wnioskodawczyni A. S. kosztów procesu. Na poniesione przez ubezpieczoną w postępowaniu przed Sądem I instancji składają się jedynie koszty zastępstwa procesowego przez adwokata z wyboru. Wysokość opłaty adwokackiej Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.) w podwójnej wysokości stawki minimalnej określonej w § 9 ust. 2 tego rozporządzenia. Ten ostatni przepis stanowi, że stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w

sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Uszło uwadze Sądu Okręgowego, że sprawa o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia (taki był przedmiot postępowania w sprawie niniejszej) nie może być zaliczona do żadnej z kategorii spraw wymienionych w ostatnio powołanym przepisie. W sprawach o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia stawkę wynagrodzenia adwokata ustala się na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2019 r., III UZP 9/19 – Legalis nr 2235862 oraz z dnia 7 maja 2013 r., I UZP 1/13 – OSNP 2013, nr 23-24, poz. 280). Przyjmując, że w sprawie niniejszej wartość przedmiotu sporu odpowiadała ustalonej wysokości podstawy wymiaru składek w kwocie 6 800 zł, stawka minimalna opłaty za czynności adwokackie, zgodnie z § 2 pkt 4 ostatnio powołanego rozporządzenia, wnosi 1 800 zł. Zasadzając w pkt III zaskarżonego wyroku od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej A. S. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 360 zł ustalił opłatę adwokacką znacznie poniżej minimalnej stawki tej opłaty określonej w ostatnio powołanym przepisie. Ubezpieczona nie zaskarżyła jednak rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w pkt III zaskarżonego wyroku. Wyrażona w art. 384 k.p.c. zasada reformationis in peius sprzeciwiała się zmianie zaskarżonego wyroku w pkt III polegającej na prawidłowym określeniu wysokości kosztów procesu podlegających zwrotowi na rzecz A. S., a więc na zmianie orzeczenia o kosztach procesu na niekorzyść strony wnoszącej apelację, tj. organu rentowego. Apelacja ZUS w części dotyczącej pkt III zaskarżonego wyroku jako całkowicie bezzasadna podlegała więc oddaleniu.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.